DYARYUSZ SEYMU

RZECZYPOSPOLITEY KRAKOWSKIEY.

POSIEDZENIE 5.

Działo się w Krakowie w Gmachu Amfiteatru Nowodworskiego w Sali Obrad Sejmowych, Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu dnia czwartego Stycznia tysiąc ośmset trzydziestego ósmego roku.

Po odczytaniu protokółu posiedzenia poprzedzającego:

Sekretarz Sejmu Repr. *Meciszewski* odczytał nadesłane przy Reskrypcie Senatu z d. 2 Stycznia do L. 15. projekta do prawa:

1. Projekt do prawa pociągającego właścicieli Realności na których summy Instytutowe lub innych fundnszów publicznych własne, są zabezpieczone, do obowiązkowego przystępowania do Towarzystwa wzajemnego zaręczenia przeciwko pożarom.

Odnosnie do którego Sekretarz Sejmu Repr. *Meciszewski* uczynił uwagę: iż na Seimie w roku 1833 kiedy projekt do prawa o Towarzystwie wzajemnego zaręczenia, przeciw pożarom był pod deliberacją Izby wniesionym, jedyny środek przyspieszenia zawiązania się Towarzystwa o którym mowa upatrywał w postanowieniu prawa; ażeby właściciele realności na których summy Instytutowe bądź innych funduszów Publicznych własnę

są zabezpieczone, z obowiązku do Towarzystwa zaprowadzić się mającego, przystąpili. Dla czego, kiedy owczesna Izba proponowaną przez niego modyfikacją przyjęła, i do Senatu odesłała, Senat Rządzący udzielenia Jej inicjatywy odmówił! Dla czego w obec prawa podobnego obowiązku nieobejmującego, w cztery lata później, na drodze administracyjnego rozpórządzenia, właścicieli Realności, na których fundusze Instytutowe są zapewnionemi, do przystąpienia do Towarzystwa o którym mowa pociągnął, a to pod rygorem wypowiedzenia im summ przez nich wypożyczonych? dla czego wreszcie teraz, przepisy rozporządzeniem Administracyjnym objęte, bez ich poprzedniego odwołania, wprowadza do Izby w postaci projektu do prawa ani się z postępowania swego niettómaczy? były to zdaniem Sekretarza Sejmu dość ważne pytania, by niemiał na nie zwrócić uwagi Kommissyi Prawodawczej, pod której rozbiór projekt co dopiero odczytany zapewne oddanym zostanie.

Delegowany Senator *Sobolewski* nie sądził; ażeby Senat uchybił tak dalece w obecnym przypadku legalnej drodze postępowania. O powodach które Senat skłonić mogły w r. 1833. do nieprzyjęcia modyfikacyi przez Izbę proponowanej, niewiedział, nie będąc Członkiem ówczesnego Senatu; co się jednak tyczy rozporządzenia które wedle wersyi Sekretarza Sejmu ubliżać miało prawu w r. 1833. o Towarzystwie ogniowem postanowionemu, mniemał, że prawność jego nie może bydź zaprzeczoną, gdy Rządowi z samego obowiązku czuwania nad całością funduszów Instytutowych służy również niezaprzeczone prawo wypowiadania kapitałów Instytutowych jak skoro tego uzna potrzebę.

Sekretarz Sejmu Repr. *Mcciszewski* zbijał zasadę przez Senatora *Sobolewskiego* objawioną. Że Senatowi służy prawo wypowiadania kapitałów Instytutowych przyznawał, lecz żeby nieograniczonym bydź miało, zaprzeczał; zdaniem Jego Senatowi służyło prawo wypowiedzenia kapitałów, jeżeli aktem pożyczki lub nadania przewidzianym zostało; lecz w obec summ wieczystemi zwanych, w obec wreszcie własnych tranzakcyi, których termina nieubiegły, a dłużnik wszelkich innych dopełnia warunków, nie myślił by Administracyjne rozporządzenie Senatu usprawiedliwić się dało; by jednym słowem Senat bez zasięgnienia woli Prawodawcy, mógł mieć prawo narzucania dłużnikom takim, warunków uciąźliwych, a co najwięcej, zawartej umowie obcych. Mniemał więc, że przedmiot tak ważny nieujdzie baczności Kommissyi Prawodawczej i że się nad nim gruntownie zastanowi.

Assesor Sejmu Repr. *Helcel* nie mniemał, ażeby Kommissya Prawodawcza mogła lub tylko miała obowiązek zastanawiania się nad przedmiotami, poleconemi jéj uwadze przez szczególnych Izby Członków; zdaniem Jego obowiązki Kommissyi Prawodawczéj okreslał jasno Art: 122 Statutu, ograniczając ją do rozstrzygnienia dwóch tylko głównych pytań, a Kommissya prawodawcza przy rozbiorze projektu o którym mowa rozwiązać ich niezaniedba. Żeby zaś zatrudniać się miała rozbiorem pytań przez Sekretarza Sejmu poczynionych, na to niewidział przepisu, chybaby do tego wolą całej Izby wezwaną została.

Sekret: Sejmu Repr: *Meciszewski* w odpowiedzi oświadczył: iż Assessor Sejmu *Helcel* zapomniał że oprócz Art: 122 obowiązuje jeszcze kommissyą Prawodawczą Art: 162 tegóż samego Statutu, w moc którego wszystkie skargi, żażalenia od osób nawet prywatnych, od Gmin lub korporacyi do rozbioru kommissyi Prawodawczéj należą: zdawało mu się przeto że pod jéj rozbiór kwalifikują się tem więcéj spostrzeżenia Reprezentanta w przedmiotach dotyczących publicznego prawa. Zaspokajał wreszcie troskliwość Assesora Sejmu *Helcla* oświadczeniem, iż w podobnym przedmiocie uczyni niezadługo formalny wniosek i podda decyzyi Izby, daleki bowiem jest od mniemania, ażeby głos Jego pojedynczy mógł dla Kommissyi prawodawczéj zastąpić wolę Izby któréj jedynie być posłusznym Assesor Sejmu *Helcel* oświadcza gotowość.

W dalszym porządku działań Izby Sekr. Sejmu odczytał:

2. Projekt do prawa zawiązującego Towarzystwo wzajemnego zaręczenia przeciwko szkodom wynikłym z zarazy bydła rogatego.

3. Projekt do prawa zaprowadzającego Instytucyą testamentów słownych dla włościan.

4. Projekt do prawa mającego na celu zniesienia kary pracy publiczney na więźniów rozciąganey.

Jzba na zapytanie Prezydującego postanowiła odesłać do rozbioru Kommissyi Prawodawczey, projekta do prawa ad 1° 2° et 4° projekt zaś do prawa ad 2° do rozbioru Kommissyi połączonych Skarbowéj i Prawodawczéj polecaiąc obok tego ogłoszenie ich drukiem z wyjątkiem jedynie pierwszego.

Następnie Sekretarz Sejmu odczytał Reskrypt Senatu z d. 2. Stycznia r. b. do L. 16. przy którym nadesłanemi zostały Akta sprawy czterech urzę-

dników Sądowych przez Senat Rcy wślad Art: 11 o nadużycie urzędu oskarżonych.

Sekre: Sejmu Repr: *Meciszewski* odnośnie do powyższego przedmiotu zapytał Prezydującego w Izbie, czyli modyfikacya Art: 11. Konst: od dnia 1 Pazdz: r. 1836, zaprowadzona, obowięzuje jeszcze lub nie, w pierwszym albowiem razie Senat Rcy nie mógł opierać Reskryptu oskarżającego Urzędników przez Izbę wybieranych, na Art: 11. konstytucyi który mu bynajmniey tej władzy nieudzielał.

Prezydujący w Izbie w odpowiedzi oświadczył: iż żądane przez Sekretarza Seymu wyjaśnienie udzieli Izbie na następującym posiedzeniu.

W dalszym porządku Sekre: Sejmu odczytał:

Reskryp Senatu z dnia 2. Stycznia do L. 17. przy którym przesłanym został projekt do prawa umarzającego Podatek dymowy z zabudowania pod L. 64. Panien Augustianek własnego.

Izba projekt takowy bez polecenia ogłoszenia jego, do Kommissyi Sejmowo-skarbowéj odesłać postanowiła,

Następnie Sekretarz Sejmu odczytał Reskrypt Senatu z d. 30. Grudnia r. z. do N. 7016. przy którym Senat Rządzący w miejsce Rachunków z poboru i wydatku grosza publicznego, winnych bydź Izbie złożonemi, wślad Art: 134 Statutu, przesyłał tłumaczenie dla czego dzisiejszy skład Rządu nie jest w stanie uczynić zadość obowiązkom swoim w tym względzie i ograniczyć się musi na kommunikowaniu Izbie ogólnego obrazu stanu funduszów krajowych.

Assesor Sejmu Repr: *Franciszek Lipczyński* odnośnie do odczytanego Reskryptu oświadczył że Izba w przedmiocie tak ważnym niepoweźmie zapewne żadney decyzyi wprzódy, dopóki niewysłucha sprawozdania Kommissyi O br: przez Izbę w r. 1833. mianowanej. Sprawozdanie to rzucające znakomite światło na przedmiot w mowie będący, niezadługo Izbie złożonym zostanie; zapowiadając go przeto mniemał, żeby Reskrypt Senatu wraz z obrazem stanu funduszów Krajowych tymczasowo Kommissyi Sejmowo-Skarbowej przesłanym został.

Sekr: Sejmu Repr: *Meciszewski* przymawiając się do głosu Assessora Sejmu *Fr: Lipczyńskiego*, oświadczył: iż przedmiot tak ważny jakim jest zdawanie Rachunków Publicznych, niemoże więcéj ujść surowéj uwagi Izby chociaż

Jej przez ubiegłe lat 22. uchodził. Dodał wreszcie «Nieuprzedzając Sprawozdania Kommissyi Obr: które wniedługim czasie Izbie przedstawionym zostanie, niemogę tutaj pominąć by odnośnie do Reskryptu co dopiero odczytanego niezwrócić uwagi Izby na okoliczność, iż Senat Rey opiera niemożność wykonania swoich obowiązków głównie na zasadzie, iż dzisiejszy skład Senatu nie może bydź odpowiedziałnym za czynności dawniejszego składu. Taka teorya Rządu raz dopuszczona prowadziłaby do anarchii bo po dzisiejszym składzie Rządu nastąpi skład znowu drugi, który na zasadzie na jakiej się dzisieyszy od odpowiedzialności wymawia, mógłby się równie od niej wymówić.» W dalszym ciągu głosn swego nieprzeczył, że dzisiejszy skład Rządu względnie porządku Rachunkowości Publiczney przejęty jest lepszemi od dawniejszego chęciami, wszakże gdy chęci te żadnego dotąd nieotrzymały skutku jak tylko zaręczenia piśmienne, mniemał że dobro Publiczne innych wymaga rękojmi i przygotowywał Izbę wczesnie na potrzebę uciekania się w celu otrzymania podobnych rękojmi do przepisu Art: 27 Konstytucyi.

1°. Następnie Sekr: Sejmu Repr: *Meciszewski* odczytał prrśbę P. *Henryka Salamonskiego* o zasiłek.

2°. Prośbę P. *Stanisława Kaweckiego* Archiwisty przy Uniwersytecie o powiększenie pensyi.

Izba obie te prośby do Kommissyi Sejmowo-Skarbowej odesłać postanowiła.

Sekr: Sejmu Repr: *Meciszewski* po odczytaniu próśb powyższych w zabranym głosie oświadczył;

«Przychodzę się ujścić Izbie z zapowiedzianego przezemnie wniosku, przy odczytaniu projektu do prawa o stowarzyszeniu ogniowym, i przychodzę się z niego uiścić tém pilniej, im ważniejszym jest przedmiot jego i im więcéj na uwagę całéj Izby zasługuje. Przyznacie Panowie zapewne że niema Kraju bez Rządu, nie ma zaś Rządu bez praw stósownych określających wzajemne obowiązki i prerogatywy pomiędzy Rządzącym a Rządzonymi. Dzicy nawet Jndyanie nie są bez praw i bez prawideł i do takich na jakie się między sobą zgodzili stósują się i takim ulegają. N. N. Trzy Dwory Opiekuńcze postanowiszy w mądrości Swojej nadać Krajowi temu byt Polityczny, niezostawiły Jego mieszkańców losowi i na łaskę przypadku, ale organizmowi Publicznego jego życia, stałe i wyraźnie określone przepisały formy.

NN. Trzy Dwory Opiekuńcze, Rząd Kraju tego powierzyły trzém Władzom, które na pozor niezawisłe, zależą jednakżeż wzajemnie od siebie i wzajemuie się kontrolują. Władzami témi w których się mieści Rząd Kraju tutejszego są: Władza Prawodawcza, Wykonawcza i Sądowa; każda znich ma przepisane swe cele, zakreślone granice działania i przewidziane jego skutki: od szanowania tedy tych granic zależy w naszym kraju moc Rządu i całość rzeczy Publicznej, i w pierwszéj chwili w któréj jedna z nich w granice działania drugiéj nastąpi, zniknie potrzebna między niemi równowaga i całości Publicznéj żadnej rękojmi nie będzie. Tych własnie granic ktorych naruszenie tak smutne za sobą sprowadza skutki, nie zawsze szanował Senat któremu Władza wykonawcza powierzoną została. — Konstytucya powołując do składu Jego obywateli miejscowych i żadnego od Nich niewymagając usposobienia, jak tylko niepodległe zdania, prawości chęci i sądu o rzeczach zdrowego, zrobiła go rodzajem jury politycznéj na któréj zdanie i sąd stanowczy, wpływać powinni doradzcy z prawami krajowemi i z ich naturą obeznani. Na doradzcach jednakżeż takich zbyt często mniemam zbywać musiało, gdy nie jeden Akt Jego dowodzi, że się bydź mniemał Władzą, pełno-moc Rządu najwyższego posiadającą i że Mu nikt przypomnieć, czy niechciał, czy nie umiał, że nie jest Rządem w podobnym znaczeniu, ale tylko częścią jego, Władzą wykonawczą, Administracyją. By Władza podobna jakiéj Wy Panowie członkami jesteście, mogła na dal patrzeć obojętnym okiem, na podobny stan rzeczy i na jego skutki, na chwilę nieprzypuszczam, bo tu nie tyle o nasze prerogatywy, ile o cały porządek rzeczy Publicznéj w tym kraju chodzi.»

«Z niezliczonéj liczby Aktów znamionnjących podobne pojęcia Senatu o stanowisku Jego, jeden na ten raz pod sąd Wasz przynoszę i mniemam, że się nad nim zastanowić zechcie przejęci całą wagą powołania Waszego. Aktem tym jest Reskrypt Senatu z dnia 6 Grudnia 1836 r. do L. 7128 wydany, a w Dzienniku Rządowym N. 90 i 91 jako rozporządzenie Administracyjne i obowiązujące ogłoszony (*w tym miejscu odczytał mówiący Reskrypt z daty i Nru powołany:)* którego proste odczytanie wystarcza z daniem moim do ocenienia jak dalece ubliża prawu.»

»Uprzedzić Was Panowie widzę potrzebę, że się niewdaje bynajmniej w rozbiór zasady rozporządzenia powołanego i że się tylko zastanowię nad formą jego, nad drogą wreszcie na jakiéj zaprowadzone zostało. Formę albowiem prawa każ-

dego, uważam bydź tak potrzebną do całości samego prawa, jak nie naruszona łupina jest warunkiem zdrowia ukrytego pod nią owocu.— Formę więc tylko, nieco innego rozbierać tutaj będziemy, bo nad zasadą zastanowiemy się późniéj, jeśli nam proponowaną zostanie.»

»Jaka jest forma stanowienia lub zmiany praw w tym kraju, Ustawa kardynalna wskazuje.— prawo początkowania znajduje się przy Senacie i mądrze go tam Prawodawca umieścił, bo zdaniem moim w kraju uporządkowanym nic się dziać nie powinno, czegoby nierozebrała wprzódy władza podobna Senatowi, mająca najlepsze wyobrażenie o potrzebach i położeniu kraju i czegoby do przyjęcia niezaleciła. Tak zalecone sobie zmiany rozbiera znowu i sankcionuje Wasza Panowie Władza, a to dla tego, by Rząd w pomysłach swoich na błędną czasem wprowadzony drogę, lub mylnie rzecz pojmujący, nie uczynił praw szczególnych i nabytych ofiarą zamiarów swoich. Zmiana więc praw wszelkich jeżeli jéj położenie kraju i stosunki nasze zewnętrzne wymagają, na téj a nie na innéj drodze dokonywać się powinna.

» Przypatrzmy się teraz Panowie która to z pomiędzy Ustaw urządzających stósunki nasze jest dla Nas najważniejszą, a zatem i najświętszą bydź winna? — jest nią niezaprzeczenie Kodex Cywilnego naszego prawa, bo pod jego zasłoną spoczywają spokojnie stosunki nasze domowe, całość naszych majątków i przepisy jego, są temi kanałami któremi pulsuje całe życie towarzyskie Mieszkańców kraju naszego. Zważmy więc czyli ten kodex przepomniał o urządzeniu przedmiotu który reguluje rozporządzenie Senatu wyżéj przezemnie powołane? bynajmniéj, Art. jego 70 71 72 i 155 jasno i niewątpliwie przepisują formy którym Prawodawca zaradził potrzebie zawierania małżeństwa między osobami Aktu urodzenia złożyć niemogącemi i stałym je poddał warunkom — mogąż bydź zasady takie zmieniane na drodzę prostego Administracyjnego rozporządzenia? nie należąż one do oddziału praw kardynalnych, których zmiana jedynie na drodze konstytucyą przepisanéj nastąpić powinna? Należą Panowie i że tak jest w saméj rzeczy i że wszystkie Rządy Konstytucyjne, na téj jedynie drodze zastósowywały je do miejscowych potrzeb i położenia kraju jawnym Was przekonam przykładem. W r. 1809 kiedy Królowi Saskiemu ówczesnemu Xciu Warszawskiemu przedstawiono zachodzącą trudność, z jaką nieznajomemu przychodzi zebrać siedmiu świadków do ważności Aktu znania Art. 71 wymaganych — i kiedy od niego żądano by liczbę świadków powyższych

zmienił *na dwóch tylko*, Monarcha Ten niezarządził jednakżeż téj zmiany na drodze Arbitralnéj, nie dotknął się świętości Ustawy do ogółu Narodu należącéj, ale tę zmianę dotyczącą *saméj tylko formy Aktu znania* zaprowadził na drodze konstytucyjnéj, przez wniesienie do Izby Poselskiéj stósownego projektu do prawa, który wówczas przyjęty i w prawo obowięzujące zamienionym został, i którego przepisy dotąd u nas obowięzują.»

» Senat jednakże Rządzący WM. Krakowa sądził się bydź wyższym i mniemał większą posiadać władzę od Króla Saskiego — nie formę Aktu znania, ale samą zasadę jego zastósowania, na drodze prostego Administracyjnego rozporządzenia, wymazał z księgi Cywilnych naszych ustaw. Jednym zamachem pióra zmienił przepisy Kodexu postępowania co do urzędników stanu Cywilnego, orzekł że Akt znania niema więcéj służyć Cudzoziemcowi do zawarcia małżeństwa i w miejsce Aktu uszanowania lub zezwolenia Rodziców których kodex do zawarcia małżeństwa wymaga, postanowił że do zawarcia tego Aktu na przyszłość pozwolenia Dyrektora Policyi potrzeba będzie.»

«Postępowanie takie Panowie moi, narusza porządek Towarzyski w kraju naszym w samych jego zasadach, w samych fundamentach.— Niemoże go pominąć Władza Prawodawcza, którey Członkami jesteście, niemogę go pominąć i ja nauczony doswiadczeniem że w r. 1833 kiedy na moje uwiadomienie że Senat na drodze rozporządzenia wydanego do Trybunałów, przepisy Ustawy Hipoteczney w tym kraju obowięzującey bezwładnemi uczynił, Izba po trzykroć uchwalała, iżby postanowienie Senatu w tey mierze cofniętym zostało;— Senat Rey mimo to jednak, postanowienia swego nietylko niecofnął ale owszém swoje w tym względzie ponowił przepisy, którym jeźli dzisieysze sądy więcey nieulegają, przypisać to wypada jedynie większey ich niepodległości i moralnemu wpływowi jaki na nich uchwały ówczesne Izby wywarły.

Dla tego niespuszczając się na niepewne skutki Uchwał Izby w tey mierze zapaść mogących, zaskarżam przed Wami Akt który Wam odczytałem i wnoszę, by pod rozpoznanie Kommissyi Prawodawczey poddanym został celem orzeczenia jak sobie postąpić wypada, by był cofniony i jeżeli jest potrzebnym, na drodze Konstytucyją przepisaney w prawo obowięzujące zamienionym.

Reprezentant Assessor Seymu *Helcel* oswiadczył: — iż służące Członkom Izby Prawodawczey prawo zaskarżenia Senatu uważa za bardo ważną,

naywaźnieyszą nawet może Jéy prerogatywę; — lecz dla tego téż sądzi, iż jéy jak nayostrożniey używać należy. — Uznawał, że Akt Senatu odczytany przez Sekretarza Seymu, zdaje się istotnie zaprowadzać zmianę w przepisach obowiązującego Kodexu Cywilnego, — uznawał iż takowych odmian zaprowadzać Senat sam z siebie nie może bez przekraczania zakresu prawey władzy swojey; — lecz odwołując się do oświadczonego poprzednio zdania samegoż Sekretarza Seymu, co do konieczney harmonii i wzajemney konnwencyi między głównemi trzema Władzami Rządowemi tey krainy, — i zważając nadto potrzebę obecną, aby Izba, o ile tylko można, w postępie ważnych i licznych działań swoich, nie nasuwała sobie sama nowych okoliczności postęp ów tamować mogących; — sądził, iż bez oskarżenia Senatu, może na innej pośredniey drodze dałoby się uchybienie w mowie będącego Dziennika Rządowego z zaspokojeniem Izby sprostować. — Uchybienie to, jak z samey treści Aktu widać, oczywiście nie mogło wyniknąć w złym jakimś zamiarze, lecz pospiech tylko lub brak namysłu mógł bydź jego przyczyną.— Trudno zaś jest bez głębokiego namysłu, nastręczające się kwestye prawnicze z porównania Artykułu 23 Konstytucyi z Artykułu 95 Statutu Urządzającego Zgromadzenia Polityczne, należycie rozstrzygnąć; — i w tey mierze łatwo mimowolnie mógł się pominąć Senat z prawdziwém znaczeniem owych Artykułów. Tę więc uwagę przedstawiał Assessor Sejmu *Helcel* uwzględnieniu Sekretarza Sejmu *Meciszewskiego*, uważał konieczną potrzebę tolerancyi niejakiey z strony Izby i wzywał aby Sekretarz Seymowy rozważył, czy w przypadku obecnym, słusznie by było od razu do zaskarżenia Senatu przystępować?

Sekretarz Seymu Repr. *Meciszewski* w odpowiedzi na głos Assessora Seymu *Helcla* oświadczył; że Assessor Seymu *Helcel* wytłomaczył sobie oczywiście mylnie dążność, uczynionego przez niego wniosku: Sekret: Seymu wyjaśniał przeto, że ani Senatu: oskarżał, ani nawet o tém nie mówił, bo gdyby takim był zamiar jego byłby go dopełnił, na drodze ustawiam przepisaney i złożył do laski na pismie; w końcu zaś dodał stosowny wniosek: «Oskarżam jedynie Akt i wnoszę, aby pod rozpoznanie Kommissyi Prawodawczey zostałoddanym, do Kommissyi zaś tey należeć będzie, oswiecić nas na jakieyby drodze satysfakcyą prawa otrzymać można było. — Tyle co do zarzutu jakobym oskarżał Senat Rcy, czyli zaś w naydalszym choćby znaczeniu tego słowa, przepisy Art: 23 Konst. i 95 Statutu mogą posłużyć Senatowi

za usprawiedliwienie w wydaniu podobnego rozporządzenia, lub czyli z nich da się wywieść na rzecz Senatu podobna Władza? Sądowi Izby zostawiam.»

Assessor Seymu *Antoni Z. Helcel* oswiadczył następnie wyznanie, iż wniosek Sekret. Seymu wcale inaczey zrozumiał.

Izba postanowiła jednomyślnie przesłać pod rozpoznanie i do opinii Kommissyi Prawodawczey Reskrypt Senatu z dnia 30 Grudnia 1836 r. do L. 7128 w Dzienniku Rządowym N. 90 i 91 ogłoszony, po czem Prezydujący posiedzenie Seymowe z powodu dwóch Swiąt po sobie następujących, na zasadzie Art. 165. S. U. Z. P. do dnia 8 Stycznia r. b. do godziny 10 zrana odroczył.

Hilary Meciszewski
Sekretarz Seymowy.